

Sygn. akt III RC 215/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Grajewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

Przewodniczący SSR Agnieszka Skrodzka

Protokolant Monika Walczak

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 roku w Grajewie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletnich S. i O. F. zastąpionych przez matkę B. F.

przeciwko G. F.

o podwyższenie alimentów

1. podwyższa alimenty zasądzone ostatnio wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży X Zamiejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w G. z dnia 05 grudnia 2014 roku w sprawie sygn. akt X RC 168/14 od pozwanego G. F. na rzecz małoletniego S. F. z kwot po 300 złotych miesięcznie obecnie do kwot po 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych miesięcznie oraz na rzecz małoletniej O. F. z kwot po 350 złotych miesięcznie obecnie do kwot po 400 (czterysta) złotych miesięcznie, łącznie do kwoty 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie, poczynając od dnia 01 lutego 2016 roku, płatne z góry do 10. dnia każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności którejkolwiek raty do rąk B. F. jako ustawowej przedstawicielki małoletnich powodów;
2. oddala powództwa w pozostałej części;
3. odstępuje od obciążania stron kosztami postępowania w sprawie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;
4. wyrokowi w pkt.1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn.akt III RC 215/15

UZASADNIENIE

B. F. działając jako przedstawicielka ustawowa swoich małoletnich dzieci S. i O. F. wniosła pozew o podwyższenie alimentów od ich ojca G. F.. Żądała podwyższenia alimentów z kwot po 350 złotych miesięcznie na rzecz O. F. do kwot po 500 złotych miesięcznie i z kwot po 300 złotych miesięcznie na rzecz S. F. do kwot po 500 złotych miesięcznie, najpierw od dnia wniesienia pozwu a następnie poczynając od lutego 2016 roku (k-35).

W uzasadnieniu pozwu podała, że od ostatniej sprawy o alimenty znacznie wzrosły potrzeby dzieci. Dzieci uczą się w Szkole Podstawowej i ich potrzeby są duże w zakresie wyżywienia, odzieży, pomocy szkolnych itd. Ze względów zdrowotnych, dzieci uczęszczają na dodatkowe zajęcia karate. Pozwany nie bierze osobistego udziału w staraniach związanych z wychowaniem dzieci. Podczas pobytu dzieci u ojca nie zapewnia im bielizny na zmianę, nie dba o ich higienę. Ojciec nie wykazuje zainteresowania, kiedy dzieci są chore, nie pomaga i nie interesuje się rozwojem ich zainteresowań. Dużą część wydatków na utrzymanie dzieci zmuszana jest ponosić matka małoletnich powodów, która z dniem 01 lipca 2015 roku straciła pracę i jest obecnie na zasiłku macierzyńskim w związku, z czym nie jest w stanie pokryć wszystkich potrzeb małoletnich.

Pozwany G. F. nie uznał powództwa o podwyższenie alimentów i wniósł o jego oddalenie w całości.

Sąd ustalił i zważył, co następuje.

Art.138 kro stanowi, że w razie zmiany stosunków, można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Rozstrzygnięcie oparte na art.138 kro wymaga porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się poprzedniego orzeczenia o alimentach ze stanem w dniu orzekania o zmianie orzeczenia.

Ostatni wyrok o podwyższenie alimentów Sąd Rejonowy w Łomży X Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nieletnich w G. wydał w dniu 05 grudnia 2014 roku w sprawie sygn.akt X RC 168/14 , w którym podwyższył alimenty od G. F. na rzecz małoletniego S. z kwot po 250 zł do kwot po 300 złotych miesięcznie i na rzecz małoletniej O. F. z kwot po 300 zł do kwot po 350 złotych miesięcznie poczynając od dnia wyrokowania 05 grudnia 2014 roku.

W toku poprzedniej sprawy matka małoletnich powodów była zatrudniona na 0,750 etatu, jako kasjer w sieci sklepów (...) i zarabiała netto 890 złotych (k-14 akt III RC 168/14) wynajmowała stancję, za którą płaciła 500 złotych miesięcznie. Pozwany prowadził działalność gospodarczą- szkolenia karate, gdzie zarabiał ok 1000 złotych miesięcznie. Pracował w Piekarni (...) na umowę zlecenia na zastępstwo z wynagrodzeniem 210 złotych brutto miesięcznie oraz był kierownikiem ochrony w Klubie (...) w Ś., gdzie zatrudniany był przez firmę (...), po czym w toku sprawy przestał pracować w firmie ochroniarskiej. Z podatkowej Księgi P. i Rozchodów (k-28) wynikało, iż jego dochód miesięczny wynosił od 916 do 3000-4000 złotych miesięcznie. W czasie poprzedniego postępowania sądowego, pozwany zakupił wyprawkę jednemu dziecku do szkoły, przyjął dzieci S. i O. bezpłatnie do swojej grupy na zajęcia karate.

B. F. i G. F. byli małżeństwem od 22 lipca 2004 roku. Ich związek został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 29 kwietnia 2014 roku bez orzekania o winie (k-4 akt III RC 168/14). Z tego związku mają dwoje dzieci: syna S. urodz. (...) i córkę O. urodz. (...). W wyroku o rozwód wykonywanie władzy rodzicielskiej powierzono obu stronom, ustalając miejsce pobytu dzieci przy matce. Zobowiązano rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletnich dzieci. Nie orzeczono o kontaktach rodziców z dziećmi.

Sposób kontaktowania się G. F. z jego małoletnimi dziećmi ustalił Sąd Rejonowy w Grajewie postanowieniem z dnia 26 czerwca 2015 roku w sprawie sygn. akt III Nsm 86/15 w I i III weekend każdego kolejnego miesiąca od soboty od godz. 15,00 do niedzieli do godz. 18,00 oraz w jeden dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy poza miejscem zamieszkania dzieci (k-13).

Małoletni powód S. F. ma 9 lat. Jest uczniem II klasy Szkoły Podstawowej. Jego podręczniki kosztowały 300 złotych i ok 300 złotych pozostałe koszty zakupu wyprawki (paragony i faktury k-16). Na początek roku szkolnego matka z MOPS otrzymała kwotę 100 złotych na wyprawkę. Małoletni jest zdrowy, nie choruje przewlekle. Do września 2015 roku chodził do ojca na prowadzone przez niego zajęcia karate. Od października 2015 roku chodzi na zajęcia karate do (...) Klubu (...), za które ponosi odpłatność 55 złotych miesięcznie (faktura k-16). Na koszty utrzymania małoletniego składają się koszty zakupu odzieży, żywienia, składek w szkole np. teatrzyków 5-8 złotych za jeden teatrzyk ok. jeden w miesiącu, wyjścia do kina, imprezy szkolne itd. Ubezpieczenie w szkole wynosiło 40 złotych, Komitet Rodzicielski 40 złotych.

Małoletnia powódka O. F. ma 7 lat. Jest uczennicą I klasy Szkoły Podstawowej. Otrzymała za darmo podręczniki do szkoły, jednak pozostałe koszty zakupu wyprawki to kwota ok. 300 złotych (paragony i faktury k-16) . Ma zwyczajem kolarstwa i najlepszym dla niej ćwiczeniem jest karate, dlatego chodziła do września 2015 roku do ojca na prowadzone przez niego zajęcia karate. Od października 2015 roku chodzi na zajęcia karate do (...) Klubu (...), za które ponosi odpłatność 55 złotych miesięcznie (faktura k-16). Nadal wymaga zakupu specjalistycznego obuwia ortopedycznego lub odpowiednich wkładek ortopedycznych za ok. 30 złotych do każdego buta. O. jest alergikiem, okresowo przyjmuje leki, nie stanowi to dużego wydatku. Na koszty utrzymania małoletniej składają się koszty zakupu odzieży, żywienia,

składek w szkole np. teatrzyków 5-8 złotych za jeden teatrzyk ok. jeden w miesiącu, wyjścia do kina, imprezy szkolne itd. Ubezpieczenie w szkole wynosiło 40 złotych, Komitet Rodzicielski 40 złotych

Małoletni S. i O. mieszkają wspólnie ze swoją matką B. F. oraz jej konkubentem i dzieckiem pochodzącym z tego związku.

Matka małoletnich powodów B. F. ma 31 lat. Od 01 lipca 2015 roku jest na zasiłku macierzyńskim w wysokości 1107,98 złotych netto (k-4), który od lutego- marca 2016 roku wynosić będzie 600 złotych. W kwietniu 2015 roku urodziła trzecie dziecko. Wcześniej pracowała, jako kasjer w (...) zarabiała 1100- 1200 złotych miesięcznie. Otrzymuje zasiłek rodzinny z MOPS na troje dzieci w łącznej kwocie 369 złotych. Nie otrzymuje innych zasiłków z (...). Po rozwodzie zaciągnęła pożyczkę na utrzymanie na tzw. „start” w kwocie 15 000 złotych, która spłaca w ratach po 300 złotych miesięcznie, jeszcze przez okres dwóch lat. Mieszka w konkubinacie wspólnie z ojcem najmłodszego dziecka. Wynajmują stancję, za którą płacą 900 złotych miesięcznie, nastąpiła podwyżka opłaty. Dodatkowo płacą tylko rachunek za Internet 51 zł miesięcznie, 34 zł telewizja kablowa. Konkubent dokłada do kosztów utrzymania dziecka i mieszkania.

Podawała, iż po zakończeniu poprzedniej sprawy o podwyższenie alimentów pozwany przestał interesować się dziećmi. Ostatnio syn chciał, aby ojciec kupił mu balona to ojciec nie kupił mu go tylko powiedział, że płaci dużo pieniędzy matce i to ona ma kupować mu takie rzeczy. Nie chciał wspólnie z matką małoletnich ponieść kosztów wyprawki do szkoły.

Pozwany G. F. ma 34 lata. Jest zdrowy. Ma zawód technik ochrony osób i mienia. Ma uprawnienia instruktora karate, ma 1 dan, czarny pas, trenuje od 15 lat. Od 2001 roku wchodzi do Zarządu Stowarzyszenia (...) Klub (...) w którym jest skarbnikiem. Z dniem 30 marca 2015 roku zaprzestał wykonywania swojej działalności gospodarczej – pozaszkolne formy edukacji sportowej oraz zajęcia sportowe i rekreacyjne (k-12). Działalność prowadził dwa lata, płacił składki ZUS w kwocie 500 złotych miesięcznie łącznie z zatrudnieniem księgowej. Pozwany podał, że zlikwidował działalność, bowiem w kolejnych latach prowadzenia działalności musiałby płacić całą składkę ZUS w wysokości 1000 złotych miesięcznie, no co nie byłoby go stać. W październiku 2015 roku takiego samego rodzaju działalność zarejestrowała jego konkubina M. B., która zatrudniła go na umowę zlecenia w okresie od 01 listopada 2015 roku do 31 października 2016 roku (k-26). Z umowy wynika, iż na prowadzenie zajęć karate będzie otrzymywał wynagrodzenie brutto 250 złotych. Podał, iż do wypłaty dostaje 200 złotych netto miesięcznie. Pozwany podał, iż nie mieszka z konkubiną, chociaż ona jako miejsce prowadzenia działalności podała jego mieszkanie. Ma prowadzić zajęcia kilka godzin 3-4 tygodniowo w zależności od potrzeb. Dojazd finansować ma zleceniodawca, tankując samochód bierze fakturę na jej firmę.

G. F. podał, że pracuje na umowę zlecenia w Piekarni (...), jako kierowca na zastępstwo, gdzie zarabia 600 złotych brutto miesięcznie. Netto otrzymuje 449,52 złotych (k-11). Podał, że pracuje cały tydzień, czasami nie. Czasami jedzie w jeden kurs, czasami w dwa. Pracuje na telefon, kiedy jest potrzeba, rozwozi pieczywo po mieście. Pracuje 3-4 godziny w zależności od potrzeb. Wynagrodzenie dostaje w gotówce do ręki nie na konto. a

Od kwietnia 2015 roku (od kiedy nie prowadzi działalności gospodarczej) w utrzymaniu pomagają mu rodzice, którzy sami utrzymują się z emerytur. Na rozprawie 16.11.2015 roku (k-18) podał, iż ok miesiąc temu przestał pracować w firmie (...) z siedzibą w E. jako ochroniarz, przez „spięcia” z szefem, bo miał dużo obowiązków a niskie wynagrodzenie. Podawał, iż zarabiał ok 80- 100 złotych za noc ok 400 złotych miesięcznie. W toku poprzedniej sprawy o podwyższenie alimentów, w grudniu 2014 roku podnosił, iż przestał już pracować, jako ochroniarz w firmie (...) w E. (po wyroku znowu tam pracował).

Pozwany przyznał, iż M. B. to jego konkubina (k-27) ale nie mieszkają razem. Mieszka sam w mieszkaniu kupionym w czasie trwania małżeństwa. Na kupno mieszkania zaciągnęli kredyt w kwocie 130 tys. złotych na okres 25 lat, spłaca kredyt za mieszkanie w ratach po 900 złotych miesięcznie. Czynsz za mieszkanie wynosi 300 złotych, energia elektryczna 40 złotych. Pozwany podał, że czasami zalega z opłatą czynszu. Ostatnio rodzice dostali dodatkowe pieniądze – ekwiwalent za węgiel, dali mu pieniądze, przez, co uregulował zadłużenie za czynsz. Nie ma innych pożyczek ani kredytów.

G. F. twierdzi, że zatrudni się z innej formie ochroniarskiej, złożył podania, ale jeszcze nie dostał odpowiedzi.

Przyznał, że dostał sms-a od B. F., w którym napisała mu czy kupi jednemu z dzieci wprawkę czy ma podwyższyć alimenty? (k-15). Sms-a tego odebrał jako groźbę. Dwa lata temu kupił połowę wyprawki, potem miał podwyżkę alimentów na artykuły szkolne i dlatego już nie dokładał do wyprawki w tym roku. Ma ustalone kontakty z dziećmi w dwa weekendy w miesiącu, ale w dniu 17 października 2015 roku nie dostał dzieci, co zgłosił na policji. Twierdził, że matka dzieci nie informowała go, że coś jej wypadło, rozmawiał z dziećmi to nie były chore. Płaci alimenty i oczekuje widzenia się z dziećmi pozwany uważa, że jeżeli on płaci 350 złotych to matka powinna wyłożyć taka samą kwotę na utrzymanie dziecka.

B. F. podała, iż już dwa tygodnie wcześniej pozwany wiedział, że w październiku będą chrzciny jej najmłodszego dziecka i chciała, aby dzieci stron były także na tej uroczystości. Dzieci są u ojca dwa razy w miesiącu od soboty od godz. 15,00 do niedzieli do godz.18,00. Ojciec daje im jeść, ale nic nie kupuje, nie dba o ich higienę, kiedy syn chciał balonik ojciec nie kupił mu i powiedział dziecku, że daje dużo pieniędzy matce, to nich ona mu to kupi.

G. F. poza małoletnimi powodami nie ma nikogo na swoim utrzymaniu

Świadek M. B. (k-350dw-36) zeznała, że nie wie jakie pozwany osiąga dochody. Ona zatrudnia pozwanego do prowadzenia lekcji karate za co płaci pozwanemu po 250 złotych netto miesięcznie (pozwany podawał, że 200 zł miesięcznie). Świadek także sama prowadzi zajęcia karate. Zajęcia prowadzą w szkołach i (...)ach w okolicach G.. Zajęcia kosztują 35-50 zł w zależności od miejscowości. Nie wie, jakie ma dochody, ale dokłada do działalności gospodarczej ze swego wynagrodzenia za pracę w (...). Pozwany prowadzi zajęcia 4-5 godzin tygodniowo. G. F. nie pracuje w firmie ochroniarskiej, bo się pokłócił z firmą. Nie mieszkają razem, ale świadek zarejestrowała swoją działalność pod adresem pozwanego, bo uważa, że tak lepiej prowadzić działalność. Pozwany zabiera dzieci, chodzi z nimi do dziadków, kupuje im prezenty na święta i urodziny, poza tym czasami kupuje im chipsy i batony.

Świadek J. F. (k-27 odw-28) matka pozwanego zeznała, że syn pracuje w piekarni, jako kierowca. Nie wie ile godzin pracuje. Przyjeżdża do nich na obiady w soboty i niedzielę. Jak potrzebuje to prosi o pomoc finansową. Odkąd rozstał się z żoną, to jego sytuacja się pogorszyła. Dają mu pieniądze raz na jakiś czas, ale nie co miesiąc. Kiedy świadek dostała pieniądze za węgiel to dała synowi 500 – 700 złotych. G. F. spotyka się z konkubiną, ale świadek nie wie czy mieszkają razem. Wcześniej pozwany pracował, jako ochroniarz oraz prowadził zajęcia karate, ale teraz nie pracuje a świadek nie pyta dlaczego. Świadek zeznała, że wspólnie ze swoim mężem mają jedno konto i razem pomagają synowi.

Świadek T. F. (k-28) ojciec pozwanego zeznał, że syn nie mówi im, jaka jest jego sytuacja, wiedzą że dorywczo pracuje jako kierowca w piekarni. Co jakiś czas prosi ich o pieniądze, bo nie starcza mu na rachunki. Jak prosi to dostanie, ale nie jest to, co miesiąc. Świadek otrzymuje 1400 złotych netto miesięcznie emerytury. Pieniędźmi dysponuje jego żona i ona nie wie ile daje synowi. Nie mają innych dochodów poza swoimi emeryturami. Ze świadkiem mieszka córka, która dokłada się do czynszu i światła. Pozwany przychodzi do nich na obiady dosyć często, ale nie codziennie.

Świadek A. K. (k-28) zeznała, że wie o tym, że pozwany w Szkole Podstawowej w B. prowadzi zajęcia karate. Prowadził je w ubiegłym roku szkolnym a od września 2015 roku nadal przyjeżdża. Zajęcia są raz w tygodniu we wtorki, chyba przez półtorej godziny Bierze w nich udział ok 10 dzieci, kosztują one 35 złotych miesięcznie. Świadek jest przekonana, że pozwany na pewno prowadził zajęcia we wrześniu i w październiku 2015 roku.

Sąd zwracał się do firmy (...) w E. o informację odnośnie zatrudnienia pozwanego G. F., ale firma nie udzieliła żadnej odpowiedzi.

B. F. podała, że pomimo tego, że pozwany zawiesił swoją działalność gospodarczą to nadal procował, prowadził zajęcia karate tylko bez zarejestrowania. To matka małoletnich pozwanych wskazała, że pozwany pracuje u swojej parterki oraz na fakt, że G. F. pracuje, jako ochroniarz ale tylko w czasie kiedy toczą się sprawy w sądzie to przestaje pracować.

Za pracę w sobotę, jako ochroniarz dostaje 140 złotych. W piekarni pracuje codziennie i zarabia wg. B. F. ok. 1600 złotych. Mieszka z partnerką, która nawet na jego adres zarezerwowała swoją działalność (k-24-25).

Ostatnio obowiązek alimentacyjny pozwanego G. F. wobec jego dzieci ustalono na kwoty po 300 i 350 złotych poczynając od 05 grudnia 2014 roku. Obecnie matka małoletnich wносиła o podwyższenie alimentów płatnych na bieżąco tj. od lutego 2016 roku. Od podwyższenia alimentów minął 1,2 lat. W toku poprzedniej sprawy pozwany kupował do połowy z matką wyprawkę szkolną a poza tym finansował koszt lekcji karate, na które dzieci chodziły do jego grupy. Do października 2015 roku matka małoletnich musi płacić za te lekcje po 55 złotych miesięcznie za każde z dzieci łącznie 110 złotych.

Art.133§1 kro nakłada obowiązek alimentacyjny na oboje rodziców. Zależy on z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego z drugiej od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego do alimentacji.

Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego obejmują nie tylko zarobki i dochody uzyskiwane przez zobowiązanego do alimentacji, ale te zarobki i dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych.

Małoletni S. i O. F. nie ma własnego majątku ani własnych dochodów pozwalających im na utrzymanie.

Bezpośrednią opiekę nad dziećmi sprawuje wyłącznie matka, ojciec swój obowiązek alimentacyjny ogranicza do płacenia alimentów i dwa razy w miesiącu zabiera na jedną dobę dzieci do siebie (w sobotę dzieciom daje kolacje a w niedzielę obiad u dziadków). Dzieci dostają od ojca okolicznościowe prezenty na święta i urodziny, czego nie można uznać za formę alimentowania a zwyczajowe zachowanie rodziców, formę sprawowania władzy rodzicielskiej. Poza tym ojciec, co przyznaje jego konkubina, czasami kupuje tylko chipsy czy batony dzieciom (nic, co miałyby istotny wpływ na zakres jego bieżącego obowiązku alimentacyjnego).

Pozwany w porównaniu do poprzedniej sprawy, więcej zarabia na umowę zalecenia w piekarni z 315 na 450 złotych miesięcznie. Sam zrezygnował z pracy w firmie ochroniarskiej, gdzie za jedną sobotę zarabiał wg. B. F. 140 złotych, wg pozwanego 80-100 złotych. W grudniu 2014 roku (k-31 odw III RC 168/14), podczas poprzedniej sprawy pozwany informował, iż już nie pracuje, jako ochroniarz, ale wynika iż po sprawie ponownie podjął pracę w charakterze ochroniarza. Pracował, jako kierownik ochrony w lokalu. Pozwany zaprzestał, oficjalnie z dniem 30 marca 2015 roku prowadzenia działalności gospodarczej, jak sam przyznał z powodu konieczności płacenia wyższych składek (...) po upływie 2 lat od rozpoczęcia działalności. Mimo to nadal prowadził zajęcia do końca roku szkolnego w szkołach a od września 2015 roku znowu jeździ do szkół, chociaż umowę zlecenia na prowadzenie zajęć ma dopiero do listopada 2015 roku. Pozwany ma uprawnienia instruktora wydane przez Ministra Sportu.

Pozwany oficjalnie podaje, że zarabia łącznie 650 złotych miesięcznie. Przy czym rata kredytu za mieszkanie wynosi 900 złotych, czynsz 300, światło 40 zł, alimenty 650 złotych, poza tym ponosi jeszcze koszty swego utrzymania a pomoc finansowa jego rodziców nie jest ani regularna, ani wysoka. Może liczyć na obiad czy kanapki u rodziców i okresowe jakieś wsparcie finansowe. Przy czym nie ma innych, poza kredytem za mieszkanie (reguluje go na bieżąco), pożyczek – wynika, z tego iż jego faktycznie osiągnane dochody od tych deklarowanych różnią się. Pozwany ma czarny pas karate, od lat prowadzi zajęcia edukacyjne w tym zakresie, ma zawód technika ochrony mienia i osób i także od lat pracuje w ochronie, ma w tym zakresie doświadczenie a z pracy w firmie (...) zwolnił się sam z powodu kłótni z szefem - podejmując taką decyzję musiał liczyć się z tym, że starci dochód z tego źródła.

Art. 136 kro stanowi, że jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo, jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych.

Na rodzicach spoczywa obowiązek troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i obowiązek należytego przygotowania ich do pracy. Wobec czego pozwany nie może obecnie przerzucać znacznej części swego obowiązku utrzymania dzieci na ich matkę tylko z tego względu, iż ma kredyt na mieszkanie i uzależnia kwestię odwiedzin dzieci od płacenia alimentów. To, że dzieci raz w ustalony termin nie były u ojca, bo były na chrzcinach swego przyrodniego rodzeństwa zdaniem sądu, jest usprawiedliwioną nieobecnością i zawiadomienie policji ze strony pozwanego o utrudnieniu kontaktu z dziećmi jest jedynie chęcią odwetu na matce dzieci, bo sam przyznał „płacę i wymagam”, przy czym nie liczy się on z dobrem dzieci, nie zastanawia się jaki stres może spowodować u nich widok policjanta w domu. Mając razem z matką pełnię władzy rodzicielskiej powinien rozmawiać i wspólnie decydować z nią o wychowaniu dzieci, o ich leczeniu, nauce, bieżącej pieczy.

Przy ustalaniu wysokości alimentów zawsze zachodzi potrzeba zachowania rozsądnej równowagi pomiędzy zaspokojeniem potrzeb uprawnionego a poziomem życia zobowiązanego. Uwzględnienie roszczeń dziecka nie może doprowadzić do niedostatku rodziców.

Zdaniem Sądu w tym okresie pomiędzy sprawami ustalającymi wysokość alimentów potrzeby małoletnich wzrosły, przede wszystkim z uwagi na to, że dzieci chodzą na odpłatne zajęcia karate, co jest im potrzebne i co lubią. Miesięczny koszt tych lekcji to 55 złotych miesięcznie na każde z dzieci. Ze względu na wydatki edukacyjne itd.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.10.1972 III CRN 470/71 stwierdził, że górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, choćby nawet nie zostały w tych granicach pokryte wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji.

Do kosztów utrzymania dziecka należy doliczyć koszt wyżywienia (w domu i w szkole), koszty odzieży, środków czystości, leków, składek, zakupu podręczników itd. Z obowiązku alimentacyjnego może zwolnić zobowiązanych do alimentacji jedynie fakt braku możliwości osiągnięcia jakichkolwiek dochodów, ale nie ich szczupłość.

Dzieci chodzą do szkoły podstawowej. Nie jedzą obiadów w szkole, biorą ze sobą drugie śniadanie z domu. Uczestniczą, jak wszystkie dzieci, w różnego typu zajęciach takich jak: teatryki, wyjścia do kina itp., które pociągają za sobą dodatkowe koszty. O. wymaga zakupu specjalistycznego obuwa ortopedycznego lub co najmniej wkładek ortopedycznych i okresowego podawania leków przeciwalergicznych, co podnosi koszty jej utrzymania.

Niezdolne do samodzielnego utrzymania się dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami, którzy obowiązani są podzielić się z nimi nawet najmniejszymi dochodami (teza IV wytycznych SN z grudnia 1987 roku w sprawach o alimenty). Na ogół przyjmuje się, że zasada równej stopy życiowej nie oznacza mechanicznego podziału osiąganych przez rodziców dochodów, jej istota, bowiem sprowadza się do zbliżonego z rodzicami zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb dzieci, przy uwzględnieniu ich wieku, stanu zdrowia, kierunku kształcenia oraz innych indywidualnych okoliczności.

Zdaniem sądu alimenty w kwotach po 350 złotych miesięcznie na rzecz S. i 400 złotych na rzecz O., po doliczeniu kwoty alimentów należnych od matki (nie musi być ona równa kwocie alimentów należnych od ojca), da w sumie kwotę na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb małoletnich. Taka kwota alimentów nie przekracza możliwości zarobkowych pozwanego i na pewno nie doprowadzi go do niedostatku. Zdaniem sędziego pokryje jedynie koszty wyżywienia i zakupu nielicznych ubrań, lekcji karate a w pozostałym zakresie potrzeby małoletnich pokryje ich matka.

Matka małoletnich część swego obowiązku alimentacyjnego względem dzieci realizuje przez bezpośrednie starania o nie o ich utrzymanie i wychowanie, zapewnia im mieszkanie.

Kwota alimentów nie może zmierzać do poprawy sytuacji finansowej całej rodziny powódki, dlatego zdaniem sądu żądana kwota alimentów 1000 złotych miesięcznie przewyższa możliwości zarobkowe zobowiązanego do alimentacji oraz byłaby niewspółmiernie wysoka w porównaniu do kwoty, jaką na własne utrzymanie mogą przeznaczyć matka i ojciec małoletnich powodów.

Sąd podwyższył alimenty poczynając od dnia 01 lutego 2016 roku, na bieżąco zgodnie z żądaniem powódki.

O alimentach orzeczono na mocy art. 133§1 kro, art. 135§1 i 2 kro i art.138 kro.

O kosztach postępowania w sprawie orzeczono na mocy art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku, odstępując od obciążania pozwanego kosztami postępowania w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Strona powodowa nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono na mocy art. 333§1 kpc.